

Sygn. akt I ACa 475/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Bożena Wiklak (spr.)**

**Sędziowie: SA (...)**

**SA Tomasz Szabelski**

Protokolant: sekr. sąd. Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C.**

przeciwko **J. S. i W. S.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 lutego 2016 r. sygn. akt II C 462/15

**I. z apelacji pozwanych zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od A. C. na rzecz J. S. i W. S. kwotę 2.777 (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt siedem) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**II. oddala apelację powódki;**

**III. zasądza od A. C. na rzecz J. S. i W. S. kwotę 1.730 (jeden tysiąc siedemset trzydzieści) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 475/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa A. C. przeciwko J. S. i W. S. o ochronę dóbr osobistych, zadośćuczynienie i sumę na cel społeczny:

1) w pkt 1 nakazał pozwanym zamieszczenie, na tablicy informacyjnej w siedzibie (...) spółki cywilnej, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, na okres 30 dni, tekstu przeprosin powódki A. C. o następującej treści: (...) spółka cywilna przeprosza Panią A. C., za to, że naruszyła jej dobra osobiste w okresie od 24 lutego 2015 roku do 24 marca 2015 roku, poprzez nieusunięcie, ze ściany budynku znajdującego się w naszym zarządzie, obelżywych napisów godzących w dobre imię powódki”, który to tekst przeprosin wydrukowany ma zostać na kartce formatu A4, czcionką A., o wielkości numer 16;

- 2) zasądził od J. S. i W. S. solidarnie na rzecz A. C. kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, z ustawowymi odsetkami za okres od 14 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 3) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 4) zasądził od A. C. na rzecz J. S. i W. S. solidarnie kwotę 200 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;
- 5) nakazał ściągnąć od J. S. i W. S. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 649,50 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa;
- 6) nie obciążył A. C. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

W czerwcu 2012 roku powódka A. C. zamieszkała wraz ze swoim czteroletnim wówczas synem w lokalu nr (...) mieszczącym się przy ul. (...) w Ł.. Mieszkanie to zostało jej użyczone przez ciotkę K. K. (1), ze względu na trudne warunki mieszkaniowe w jakich żyła powódka (brak toalety i ciepłej wody) oraz sytuację życiową i materialną - miała małe dziecko, schorowaną matkę. Powódka pozostaje w faktycznej separacji z mężem, ma również córkę, wówczas niespełna 14 letnią, która mieszka z ojcem w W., ale często u powódki przebywała.

Sporny lokal mieszkalny przy ul. (...) w Ł. mieści się w nieruchomości objętych zarządem pozwanych.

W dniu 29 maja 2008 roku Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w Ł. zawarł z pozwanymi J. S. i W. S., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., umowę o administrowanie wyżej wymienioną nieruchomością.

Stosownie do § 2 umowy Zarządca – Administrator zobowiązany został do wykonywania wszystkich czynności w ramach zwykłego zarządu – dotyczących nieruchomości, do których zobowiązany jest Zarząd Wspólnoty lub Wspólnota Mieszkaniowa, wynikających z obowiązujących przepisów.

Stosownie do § 3 umowy, do obowiązków Zarządcy – Administratora w szczególności należy:

- 2) zabezpieczenie utrzymania w należytym porządku i czystości pomieszczeń budynku służących do wspólnego użytku Wspólnoty oraz terenów przynależnych do budynku;
- 3) przygotowywanie i przedkładanie Zarządowi informacji o koniecznych konserwacjach i remontach budynku i urządzeń /w ramach planowanych środków/.

W myśl § 6 umowy, w przypadku niespodziewanej awarii przekraczającej zakres bieżącej konserwacji, Zarządca – Administrator może samodzielnie z posiadanych środków funduszu remontowego usunąć awarię i jej skutki z jednoczesnym, natychmiastowym powiadomieniem Wspólnoty Mieszkaniowej w terminie jednego dnia i złożeniem informacji na najbliższym zebraniu.

Wszelkie prace remontowe i konserwacyjne w nieruchomości są wykonywane ze środków finansowych Wspólnoty Mieszkaniowej ul. (...) w Ł., po akceptacji poniesienia tych kosztów przez Wspólnotę lub Zarząd Wspólnoty.

W nocy z 13 na 14 lutego 2015 roku na ścianach budynku, w którym znajdował się lokal zajmowany przez powódkę zostały umieszczone przez osobę trzecią obraźliwe dla powódki napisy o treści: na jednej ze ścian - (...)!!! m 23”, na drugiej zaś: (...) m 23”.

Napisy na bloku dostrzegł w dniu 14 lutego 2015 roku partner powódki. Był to weekend, Administracja była tego dnia nieczynna. Powódka skontaktowała się z Administracją po weekendzie, w poniedziałek rano, 16 lutego 2015 roku, prosząc o natychmiastowe usunięcie szkalujących ją napisów na elewacji.

Z ramienia pozwanych sprawą zajmowała się B. Ś. (1) pełniąca obowiązki administratora spornej nieruchomości. W rozmowie telefonicznej z B. Ś. (1) powódka prosiła o usunięcie napisu. Niezwłocznie po tej informacji B. Ś. skontaktowała się z pozwanym oraz członkiem Zarządu Wspólnoty, T. P. (1), z zapytaniem czy Zarząd wyrazi zgodę na pokrycie kosztów zamalowania napisu. T. P. zapytał wówczas B. Ś., jaki jest związek powódki z lokalem nr (...), gdyż nie znał powódki i nie wiedział, że zajmuje ona lokal w tym bloku; początkowo był nawet przekonany, że ktoś pomylił adresy. Administratorka skontaktowała się wówczas z właścicielką lokalu K. K. (1), od której dowiedziała się, że powódka mieszka w tym lokalu, na czas jej nieobecności. O powyższych ustaleniach B. Ś. poinformowała T. P. i przekazała mu informację, że powódka zwróciła się z prośbą o zamalowanie napisu. T. P. nie zgodził się na natychmiastowe przystąpienie do naprawy elewacji w tamtym okresie, poprosił o wcześniejszą konsultację z ewentualnymi wykonawcami i ocenę, czy tego typu prace mogą być wykonane w okresie zimowym. Wyraził wprawdzie zgodę na poniesienie kosztów usunięcia napisu z tym jednak zastrzeżeniem, że muszą panować odpowiednie warunki pogodowe pozwalające na skuteczne zamalowanie napisu, tak by nie doszło do uszkodzenia elewacji. W tej rozmowie T. P. poinformował B. Ś., że powódka może usunąć napisy we własnym zakresie.

Administratorka B. Ś., skontaktowała się ze współpracującym z pozwanymi inspektorem nadzoru budowlanego R. N. z zapytaniem, czy w okresie zimowym można zamalować napisy na elewacji. R. N. poinformował ją, że nie wykonuje się zewnętrznych robót malarskich, jeśli temperatura powietrza wynosi poniżej plus 5 stopni C.

Zgodnie z zaleceniami producentów farb elewacyjnych w trakcie nakładania i schnięcia farby temperatura otoczenia i podłoża nie może być niższa niż +5 st. C. Każda farba elewacyjna wymaga, by temperatura w nocy nie spadła poniżej 5 stopni C. Jeśli wykona się takie prace w niższej temperaturze, producent farb elewacyjnych nie udziela gwarancji, że pokrycie będzie trwałe. Temperatura dodatnia, na poziomie powyżej 5 stopni C, musi utrzymywać się co najmniej 48 godzin przed malowaniem i 48 godzin po malowaniu. W przypadku ścian od strony południowej, można przystąpić do malowania przy temperaturach granicznych np. plus 4 stopnie C. Jedynie preparat o nazwie A. (...), zgodnie z informacją producenta, umożliwia tynkowanie i malowanie przy temperaturze 0 st. C i jest zalecany podczas prowadzenia prac elewacyjnych w warunkach obniżonych temperatur /0 – 10 st. C/ i podwyższonej wilgotności powietrza /powyżej 80 %/.

Ostatecznie ustalono, że malowanie jest w tym momencie bezcelowe ze względu na warunki pogodowe /średnie temperatury w ciągu doby poniżej plus 5 stopni C, duża wilgotność powietrza/. Potencjalni wykonawcy, z którymi kontaktowała się B. Ś. nie podjęli się niezwłocznego wykonania prac malarskich ze względu na niską temperaturę powietrza i elewacji oraz dużą wilgotność powietrza. Pierwotnie pomalowanie elewacji próbowano zlecić R. T., wykonującemu zlecenia budowlane, który uznał, że nie jest w stanie wykonać tego zlecenia poprawnie. Nałożenie mokrej farby w tych warunkach mogłoby doprowadzić do związania farby z tynkiem i skutkować odpadaniem tynku. Nie mogło być pewności, czy farba zdoła się utrzymać.

Pismem z dnia 19 lutego 2015 roku pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanych o natychmiastowe usunięcie skutków naruszeń dóbr osobistych A. C..

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 20 lutego 2015 roku, pozwani poinformowali pełnomocnika powódki, że na chwilę obecną niska temperatura, zarówno powietrza jak i ściany, oraz duża wilgotność powietrza, nie pozwalają na przeprowadzenie prac malarskich, albowiem zgodnie z opinią wykonawcy farba może ulec złuszczeniu oraz pęknięciu. Jednocześnie wskazali, że przedmiotowe prace zostaną wykonane niezwłocznie przy braku przeciwwskazań oraz sprzyjających warunkach pogodowych. Jednakże Zarząd Wspólnoty wyraża zgodę na usunięcie obraźliwych treści przez powódkę we własnym zakresie z należytą starannością, za wcześniejszym ustaleniem ich zakresu oraz terminu oraz zastrzeżeniem, że prace te mają zostać wykonane zgodnie z zasadami sztuki budowlanej bez ingerencji w fasadę budynku, a w trakcie prac nie zostaną naruszone prawa osób trzecich.

B. Ś. skontaktowała się także telefonicznie z powódką, której przekazała informację zarządu, że prace będą wykonane przy sprzyjających warunkach pogodowych. Wskazała również na możliwość wykonania przez powódkę prac we własnym zakresie, za wcześniejszym uzgodnieniem i skontaktowaniem się z zarządem. Próbowała podać powódce nr telefonu do T. P., ale powódka rzuciła słuchawkę, potem nie odbierała telefonów od administratorki. B. Ś. wysłała jej wiadomość z numerem telefonu T. P. sms-em. Próbowała się skontaktować z powódką, by się upewnić, czy otrzymała sms, ale powódka nie odbierała telefonu.

Powódka nie podjęła starań w kierunku samodzielnego usunięcia napisu.

Wykonawcą usługi zamalowania spornych napisów, na zlecenie pozwanych, był T. W.. Usługę tą zlecił mu administrator pozwanych na przełomie lutego i marca 2015 roku. Pozwani uzgodnili z wykonawcą, że przystąpi do pracy, jeśli przez kolejne trzy doby średnia dobową temperaturą nie spadnie poniżej 5 st. C. O wyborze odpowiedniej farby elewacyjnej /koloru, producenta/ decydował wykonawca. On także dokonał jej zakupu. Przed zakupem sporządził wstępny kosztorys, który został zaakceptowany przez pozwanych oraz przez przedstawiciela zarządu T. P. (1). Kosztorys opiewał na kwotę 1.100 zł. Na taką kwotę wystawiono w dniu 25 marca 2015 roku fakturę za wykonanie usługi.

Malowanie objęło około 30 - 40 m<sup>2</sup> muru i trwało dwa dni. By uzyskać pokrycie napisu konieczne było dwukrotne malowanie. Malowanie wykonano w sprzyjających warunkach pogodowych, kiedy wykonawca wspólnie z zarządcą nieruchomości T. P. (1) uznali, że warunki atmosferyczne pozwalają na przystąpienie do pracy przy jednoczesnym zachowaniu warunków wymaganych przez producenta farby.

Koszty usunięcia napisu zostały pokryte z polisy Wspólnoty Mieszkaniowej z tytułu ubezpieczenia od następstw dewastacji, do kwoty 633 zł. Ubezpieczyciel zakwestionował rozmiar prac i doliczył franszyzę redukcyjną.

Pozwani nie rozważali jakiegokolwiek formy wcześniejszego, choćby tymczasowego zakamuflowania obraźliwych dla powódki treści.

Powódka zasadniczo pozostawała w dobrych relacjach z sąsiadami, jedynie sąsiadka mieszkająca piętro niżej A. S. (1), skarżyła się na hałasy dobiegające z zajmowanego przez powódkę mieszkania. Przeszkadzało jej, że syn powódki o godzinie 22:00 biega po mieszkaniu, skarżyła się też, że budzi się kiedy powódka wstaje do pracy o 6:00 rano. A. S. informowała Administrację o uciążliwościach wynikających z sąsiedztwa z powódką jednak nikt z Administracji w tej sprawie nie kontaktował się z powódką. Także właścicielki mieszkania Administracja nie informowała o jakichkolwiek skargach lokatorki na hałas z jej mieszkania.

Pojawienie się spornych napisów na elewacji nie spowodowało negatywnych konsekwencji w relacjach powódki z sąsiadami. Nikt z sąsiadów nie rozmawiał z powódką na ten temat. A. S. nawet nie znała wcześniej powódki z imienia i nazwiska. Inna z sąsiadek skomentowała, że ktoś wyrządził powódce krzywdę. Także między członkami Wspólnoty Mieszkaniowej nie było rozmów na temat tego kim jest osoba, której dotyczy napis. Nie znano powódki osobiście.

Również w rodzinie powódki nie poruszano tego tematu, gdyż powódka nikomu z rodziny nie mówiła o napisach. W związku z napisami jedynie pogorszyły się relacje powódki z ciotką K. K., która miała do niej pretensje, że wdała się w spór sądowy z Administracją. Ciotka zażądała od powódki, by opuściła mieszkanie i oddała klucze ze względu na zaistniałą sytuację i napisy na bloku. Powódka odczuwała psychiczny ciężar, jednak nie leczyła się psychiatrycznie.

Powódka opuściła sporny lokal w kwietniu 2015 roku, a w czerwcu 2015 roku zabrała stamtąd swoje rzeczy.

Obecnie powódka mieszka ze swoim partnerem R. R., z którym była w związku już w lutym 2015 roku. i który odwiedzał ją w mieszkaniu przy ul. (...).

Powódka uzyskuje dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości 1.800 zł netto miesięcznie. Nadto otrzymuje alimenty na rzecz syna w kwocie 350 zł. Sama nie płaci alimentów na rzecz córki, która na stałe mieszka z ojcem.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie w całości.

W przekonaniu Sądu pierwszej instancji zaistniały wszelkie podstawy ku temu by udzielić ochrony prawnej roszczeniu powódki skonstruowanemu w oparciu o art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Pozwani dopuścili się naruszenia, i to w sposób zawiniony (pod postacią niedbalstwa), dóbr osobistych powódki. Jednocześnie nie wykazali istnienia jakichkolwiek okoliczności wyłączających bezprawność swego działania.

W tym stanie rzeczy, Sąd uznał za uzasadnione żądanie powódki zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia o treści i formie określonej w pozwie, w zakresie w jakim żądanie to pozostawało realnie wykonalne, gdyż, wobec stanowiska procesowego pozwanych, nie było możliwym skuteczne nałożenie na nich obowiązku wygłoszenia przeprosin na rozprawie.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia należnego A. C. Sąd Okręgowy uznał, że kwota 1.000 zł jest - obok przeprosin - adekwatna do rozmiarów naruszenia dóbr osobistych powódki, której w istocie, pozostawanie spornych napisów na elewacji budynku przez okres miesiąca, nie zaszkodziło w środowisku miejsca zamieszkania, ani w gronie rodzinnym, aczkolwiek bez wątpienia wywołało negatywne odczucia psychiczne.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne i nadmiernie wygórowane. Z tych samych względów oddaleniu podlegało żądanie zasądzenia sumy na wskazany cel społeczny.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia w związku z art. 102 k.p.c., w myśl zasady słuszności, której istota sprowadza się do tego, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyły obie strony postępowania.

Pozwani zaskarżyli orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części uwzględniającej powództwo, to jest w punktach 1, 2 oraz 4 w zakresie nieobciążenia powódki kosztami procesu ponad kwotę 200 zł i w pkt 5, zarzucając:

a) naruszenie art. 24 k.c., 415 k.c. i art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy działanie pozwanych nie było ani bezprawne, ani zawinione, ponieważ ani przepis prawa, ani postanowienie umowne nie nakładało na pozwanych obowiązku usunięcia napisu z elewacji budynku bez zgody jej właściciela i na własny koszt, a pozwani nie zostali upoważnieni przez Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej ul. (...) w Ł., właściciela elewacji, na której został umieszczony napis, do dokonywania jakichkolwiek czynności wobec nieruchomości nie stanowiącej ich własności, a zatem pozwani nie dysponowali zgodą właściciela nieruchomości na usuwanie napisu w inny sposób jak poprzez zamalowanie napisu w warunkach pogodowych sprzyjających malowaniu elewacji zewnętrznej;

b) naruszenie art. 429 k.c. poprzez jej bezpodstawne zastosowanie i przyjęcie, że pozwani na podstawie tego przepisu oraz na podstawie paragrafu 6 umowy o powierzeniu administrowania nieruchomością wspólną zawartą ze Wspólnotą Mieszkaniową ul. (...) w Ł. byli zobowiązani na własny koszt usunąć bądź zakryć napis naruszający dobra osobiste powódki, w sytuacji gdy norma art. 429 k.c. mogłaby stanowić postawę odpowiedzialności jedynie Wspólnoty Mieszkaniowej ul. (...) w Ł.;

c) istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że namalowanie napisu na elewacji Wspólnoty Mieszkaniowej ul. (...) w Ł. stanowiło awarię i upoważniało pozwanych do jej usunięcia na koszt Wspólnoty w trybie przewidzianym dla usuwania awarii nieruchomości wspólnej w sytuacji, gdy z definicji awarii wynika, że jest to „stan niesprawności obiektu uniemożliwiający jego funkcjonowanie, występujący nagle i powodujący jego niewłaściwe działanie lub całkowite unieruchomienie”, wobec czego powstania napisu na elewacji w żaden sposób nie można kwalifikować jako

awarii, którą pozwani mieli obowiązek usunąć niezwłocznie i samodzielnie ze środków Wspólnoty, a ponadto Zarząd Wspólnoty nie wyraził zgody na natychmiastowe przystąpienie do naprawy elewacji w okresie zimowym, a zgodę na usunięcie napisu uzależnił od panowania odpowiednich warunków pogodowych, zatem wykonanie czynności na elewacji wbrew woli Zarządu Wspólnoty stanowiłoby naruszenie przepisów o ochronie własności;

d) naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek upoważniający Sąd do odstąpienia od obciążenia powódki kosztami procesu w kwocie wyższej niż 200 zł w sytuacji, gdy powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, występowała o wysokie zadośćuczynienie wobec pozwanych, a nie wystąpiła z roszczeniami przeciwko bezpośredniemu sprawcy szkody, którego prawdopodobnie zna, nie współpracowała z pozwanymi w ustaleniu sposobu usunięcia napisów w okresie niskich temperatur.

Wobec powyższego apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i 2 poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 4 poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości to jest w kwocie 2.777 zł. Nadto wnieśli o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu opłaty od apelacji i zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Powódka zaskarżyła wyrok w w zakresie pkt 3 i 4, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki formalnej, w konsekwencji zaś subiektywną i wybiórczą ocenę stanu faktycznego polegającą na przyjęciu, że:

- zdarzenie miało charakter bagatelny, który nie wpłynął znacząco na cześć pozwanej, podczas gdy sytuacja stanowiła dla niej dolegliwy ciężar psychiczny, jak również naruszyła jej część tak wewnętrzną, jak i zewnętrzną,
- zadośćuczynienie jakiego domaga się powódka jest nieadekwatny do wyrządzonej krzywdy;

a) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powódki uzasadnia obciążenie jej kosztami procesu w kwocie 200 zł;

2) obrazę prawa materialnego, to jest:

a) art. 24 k. c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że zachowanie pozwanych nie prowadzi do rażącego naruszenia dóbr osobistych powódki,

b) art. 448 k. c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że żądanie wyartykułowane w pozwie jest nadmierne i daleko przekracza uszczerbek w dobrach osobistych, jakiego doznała powódka.

Mając na względzie powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie zgodnie z powództwem. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania wraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony skutkuje zmianę zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżących, natomiast apelacja powódki nie jest zasadna.

Odnosząc się do apelacji pozwanych należy podnieść, że wprawdzie pozwani sformułowali zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., niemniej jednak z uzasadnienia tego zarzutu wynika, że w istocie skarżący zarzucili Sądowi pierwszej instancji błąd w subsumcji.

W ocenie pozwanych Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy zakwalifikował namalowanie napisu na elewacji nieruchomości budynkowej Wspólnoty Mieszkaniowej jako awarię, której procedura usunięcia jest odmienna aniżeli w przypadku remontu. Zgodnie bowiem z § 6 umowy o zarządzanie i administrowanie nieruchomością zawartej pomiędzy Zarządem Wspólnoty Mieszkaniowej a pozwanymi prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., zarządca – administrator może samodzielnie z posiadanych środków funduszu remontowego usunąć awarię przekraczającą zakres bieżącej konserwacji i jej skutki.

Podzielając stanowisko pozwanych, należy wskazać, że z definicji językowej, do której odwołują się skarżący, wynika, że awaria to stan niesprawności obiektu uniemożliwiający jego funkcjonowanie, występujący nagle i powodujący jego niewłaściwe działanie lub całkowite unieruchomienie. Oceniając stan faktyczny sprawy przez pryzmat powyższej definicji nie sposób uznać, jak przyjął to Sąd pierwszej instancji, że namalowanie na fasadzie budynku szkalującego powódkę napisu stanowi awarię. Niewątpliwie przedmiotowy napis nie wpłynął na funkcjonalność, czy też sprawność budynku, a jedynie pozbawił go walorów estetycznych, godząc jednocześnie w dobra osobiste powódki. Uznając rację pozwanych co do analizowanej kwestii nie można tracić z pola widzenia faktu, że Sąd Okręgowy przypisał zachowaniu strony pozwanej walor bezprawności wobec braku podjęcia jakichkolwiek środków zaradczych, choćby tymczasowych, zmierzających do zakrycia napisów lub uczynienia ich nieczytelnymi, podkreślając, że środki te nie musiały polegać na kompleksowej naprawie elewacji budynku.

Powyższy pogląd Sądu pierwszej instancji zainspirował stronę pozwaną do sformułowania zarzutu naruszenia art. 24 k.c., art. 425 k.c. i art. 448 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy zaistniała przesłanka bezprawności pozwalająca na udzielenie ochrony prawnej roszczeniu powódki.

Skarżący nie kwestionowali wypełnienia się dwóch pierwszych przesłanek odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych, czyli: primo istnienia dobra osobistego w postaci czci, secundo jego naruszenia poprzez funkcjonowanie w przestrzeni publicznej obraźliwych dla powódki treści.

W przekonaniu apelujących, pozwani skutecznie obalili domniemanie bezprawności wynikające z art. 24 § 1 k.c. wykazując, że istniały okoliczności, które wystarczająco usprawiedliwiały ich zachowanie. Stanowisko to zasługuje na pełną akceptację.

Zwrócić należy uwagę, że A. C. skierowała swoje roszczenie przeciwko zarządcy nieruchomości, a nie przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej jako ułomnej osobie prawnej wyposażonej w zdolność sądową. Okoliczność ta jest o tyle istotna, że działania zarządcy ograniczone są wolą właściciela nieruchomości. Jak wynika z art. 18 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 1892) właściciele lokali mogą powierzyć zarząd osobie fizycznej lub prawnej. W takiej sytuacji w umowie o zarządzaniu nieruchomością Wspólnota Mieszkaniowa określa zakres uprawnień i obowiązków zarządcy nieruchomości. W analizowanym przypadku stosownie do zapisów umowy łączącej pozwanych ze Wspólnotą zarządca zobowiązany został do wykonywania wszelkich czynności w ramach zwykłego zarządu – dotyczących nieruchomości, do których zobowiązany jest Zarząd Wspólnoty, wynikających z obowiązujących przepisów. Obowiązki te zostały przykładowo wymienione w § 3 umowy. Z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy istotne są obowiązki wskazane w pkt 1 i 2, a mianowicie zabezpieczenie utrzymania w należyтым porządku i czystości pomieszczeń budynku służących do wspólnego użytku Wspólnoty oraz terenów przynależnych do budynku, jak również przygotowywanie i przedkładanie Zarządowi informacji o koniecznych konserwacjach i remontach budynku i urządzeń (w ramach planowanych środków). Z postanowień umowy wynika zatem, że zarządca nie jest uprawniony do podejmowania samodzielnie decyzji o podjęciu robót remontowych za wyjątkiem, o którym stanowi § 6 umowy, czyli sytuacji, w której doszło do niespodziewanej awarii przekraczającej zakres bieżącej konserwacji. Tylko w tym ostatnim wypadku zarządca jest uprawniony do podjęcia

samodzielnie decyzji o usunięciu awarii z wykorzystaniem środków funduszu remontowego, przy czym niezwłocznie informuje Wspólnotę o tym fakcie, składając stosowną informację na najbliższym zebraniu Wspólnoty Mieszkaniowej.

Jak wynika z wcześniejszych rozważań namalowanie obraźliwych dla powódki napisów na elewacji budynku, nie może być kwalifikowane jako awaria. W konsekwencji w okolicznościach sprawy zarządca nie był uprawniony do wdrożenia procedury wskazanej w § 6 umowy przy wykorzystaniu środków z funduszu remontowego bez uprzedniej decyzji Zarządu Wspólnoty. Dlatego też niezwłocznie po interwencji A. C. w sprawie usunięcia napisów z budynku Wspólnoty Mieszkaniowej administratorka skontaktowała się z członkiem Zarządu Wspólnoty, który co prawda wyraził zgodę na poniesienie kosztów usunięcia napisów z tym jednak zastrzeżeniem, że muszą panować odpowiednie warunki pogodowe pozwalające na skuteczne zamalowanie napisu, tak by nie doszło do uszkodzenia elewacji. Z tego punktu widzenia jednym z istotniejszych ustaleń Sądu pierwszej instancji jest, że wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych niemożliwym było zlecenie naprawy elewacji budynku niezwłocznie po zgłoszeniu powódki. Okoliczność ta nie została zakwestionowana przez A. C.. Administratorka poinformowała powódkę o decyzji Zarządu, wskazując jednocześnie na możliwość wykonania przez powódkę prac maskujących napisy we własnym zakresie, za wcześniejszym uzgodnieniem i skontaktowaniem się z zarządem.

Mając powyższe na uwadze, nie można uznać za spełnione przesłanki udzielenia powódce ochrony wynikającą z przepisów dotyczących dóbr osobistych. Pozwani wykazali bowiem, że ich zaniechanie nie miało bezprawnego charakteru. Należy podkreślić, że pozwani, będący jedynie zarządcami nieruchomości, nie byli autorami obraźliwych napisów, a swoje działania mogli prowadzić jedynie w oparciu o umowę o zarządzanie zawartą ze Wspólnotą Mieszkaniową i in concreto po uzyskaniu akceptacji Zarządu Wspólnoty. Z pewnością nie byli oni zobowiązani do usunięcia lub zamaskowania napisów na własny koszt.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zasadnym jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 429 k.c. Przepis ten przyjmuje odpowiedzialność za czyn cudzy, wyrządzony przez osobę, której powierzono wykonanie określonej czynności, przy czym przesłanką tej odpowiedzialności jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy powierzeniem tej czynności a szkodą. Trafnie zatem argumentują skarżący, że mógłby on stanowić ewentualną podstawę odpowiedzialności Wspólnoty Mieszkaniowej, a nie zarządcy.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał za bezprzedmiotowe wnioski dowodowe strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanych w apelacji świadków.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, orzekając o kosztach postępowania za pierwszą instancję zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do skorzystania z instytucji uregulowanej w art. 102 k.p.c., pozwalającej na odstąpienie od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu, czy też zasądzeniu od niej jedynie części tychże kosztów.

Przypomnieć należy, że art. 102 k.p.c. ustanawiający zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu.

Sama ciężka sytuacja materialna strony, jak również uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych, nie uzasadnia odstąpienia od obciążenia strony, która uległa w procesie, kosztami należnymi przeciwnikowi. Poza odwołaniem się do trudnych warunków finansowych strona winna odwołać się do innych szczególnych okoliczności (przykładowo charakteru sprawy), które łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpałyby znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Takich jednak szczególnych okoliczności Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się na gruncie niniejszej sprawy tym bardziej, że wbrew wywodom powódki, strona pozwana wykazywała gotowość współpracy na etapie przedprocesowym w zakresie czynności zmierzających do zamaskowania przedmiotowych napisów.



Wysokość poniesionych przez pozwanych kosztów zastępstwa procesowego pozwanych Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 5 (w zakresie roszczenia majątkowego – 2.400 zł) i § 11 ust. 1 pkt 2 (w zakresie roszczenia niemajątkowego – 360 zł) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461). Nadto zwrot kosztów obejmuje kwotę 17 zł uiszczoną przez stronę pozwaną tytułem opłaty od pełnomocnictwa procesowego, co łącznie sumuje się do kwoty 2.777 zł.

Uwzględnienie w całości apelacji strony pozwanej czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do zarzutów sformułowanych w środku zaskarżenia wywiedzionym przez powódkę. Wobec uznania, że pozwani obalili domniemanie bezprawności wynikające z art. 24 § 1 k.c. jakiegokolwiek rozważania na temat rozmiaru cierpień doznanych przez powódkę w aspekcie adekwatności zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej stały się bezprzedmiotowe. Dlatego też, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Brak podstaw do zastosowania w okolicznościach sprawy dobrodziejstwa płynącego z art. 102 k.p.c. Sąd odwoławczy omówił przy okazji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a zatem nie ma potrzeby ponownego przytaczania argumentacji w tym zakresie.